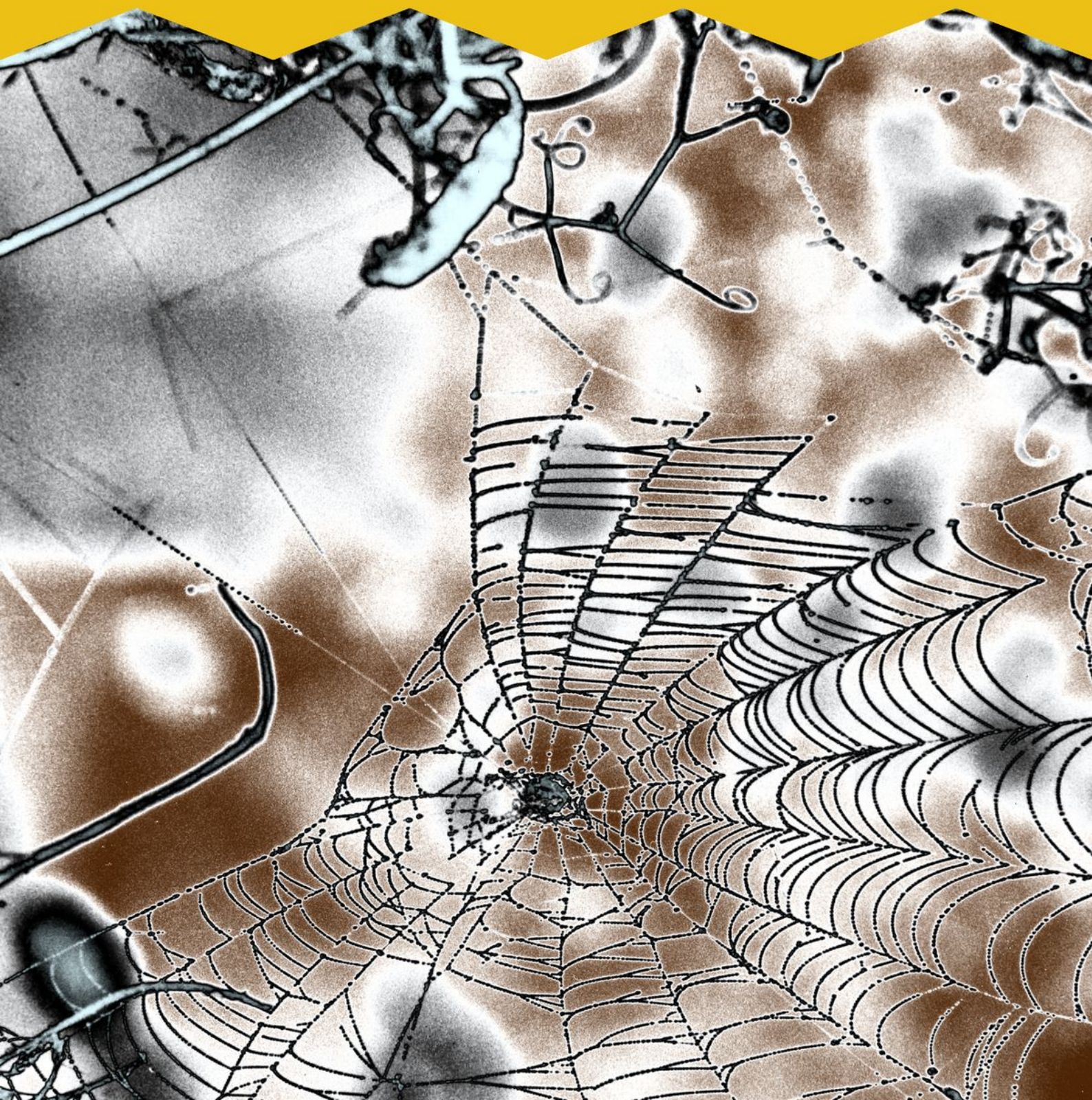


Podróż na Syberią



GUSTAW EHRENBERG

DŹWIĘKI MINIONYCH LAT

Podróż na Syberię

Siadł zwoszczyk na przodzie, koń dzwonkiem zadzwonił,
Kibitka leciała, jakby wiatr ją gonił,
I Moskwy szerokie mijala ulice;
Kacapy z brodami, rozdziawiwszy gęby,
„To Polak buntowszczyk!” mówili przez zęby
I na mnie zgłupiale zwracali źrenice.

I ledwie czasami dziewica z uboczy,
To na mnie nieśmiało podnosiła oczy,
To znowu je na dół spuszczała w milczeniu;
I ledwie czasami żałośnie a dumnie
Młodzieniec, przechodząc, zwracał wzrok swój ku mnie,
A wiele słów było w tém jedném spojrzeniu!

Jam siedział rozparty w kibitce wspaniale,
Kapelusz na bakier wcisnąłem niedbale,
J lulkę kochankę u swych ust uwiesił;
Rozsiadłem się lepiej, miejsce'm zajął szersze,
I takie zacząłem komponować wiersze:
(Lecz wprzódym kapelusz jeszcze głębiej wmiesił).

Oj! jeszcze nie bięda, choć zima tak skrzepla;
Kajdany na nogach? to tylko dla ciepła;
A straż ta z żołnierzy? to przeciw złodziejom.
Wszak człowiek powinien czoła nawałnicy
Odważnie nadstawić, i na szubienicy
Dopiero, pod stryczkiem, plunąć w pysk nadziejom.

Oj! jeszcze nie bięda, póki lulkę palę,
I póki mi jeszcze pozwolą Moskale
Ugaszać cierpienia w gęstych kłębów tłumie;
Wszak tylko mil tysiąc, podróż niedaleka!
Więc jedźmy, więc jedźmy! bo co mnie tam czeka,
Ach tego mój język powiedzieć nie umie!

Oj! jeszcze nie bięda; kraj pełen uroku:
Tam Włochy są z lodu, tam noc trwa pół roku,
Tam śliczne dziewice jak klocki dębowe.
Dusze gorejące zawsze niebezpieczne;
Więc lepsze nam śniegi i mrozy odwieczne,
I lepsze pałace podziemne, grobowe.

Oj! jeszcze nie bięda; krainato śliczna,
Tam kwitnie szczególnież sztuka dramatyczna,

Tam co dzień tragedye, morderstwa i męki;
Muzyką Sybirską miły brzęk łańcucha,
I razy batogów przyjemne dla ucha,
I hurra Kirgizów, i Polaków jęki!

Jam siedział rozparty w kibitce wspaniale,
Kapelusz na bakier wcisnąwszy niedbale,
Jam lulkę kochankę u mych ust uwiesił;
Rozsiadłem się lepiej, miejsce'm zajął szersze,
A kiedy skończyłem komponować wiersze,
Jam na łeb kapelusz jeszcze głębiej wmiesił.

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z [Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur](#).

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na [Licencji Wolnej Sztuki 1.3](#). Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaaliśmy w [Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur](#). Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/ehrenberg-dzwieki-minionych-lat-podroz-na-syberya/>

Tekst opracowany na podstawie: Gustaw Ehrenberg, Dźwięki minionych lat, Paryż 1848.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>) na podstawie tekstu dostępnego w serwisie Wikiźródła (<http://pl.wikisource.org>). Redakcję techniczną wykonała Marta Niedzialkowska, natomiast korektę utworu ze źródłem wikiskrybowie w ramach projektu Wikiźródła. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).